

Jaroslav Durych – publicysta niepokorny

Osobnost Jaroslava Durycha – publicisty lze jen obtížně pochopit bez dobové politických souvislostí a jejich projekce v Durychově nikdy nezpochybněném a vyhraněném katolictví.

(Jaroslav Med)

Czeski pisarz, poeta, dramaturg, eseista, dziennikarz, Jaroslav Durych (1886–1962) jest kojarzony przez polskiego czytelnika z prozą historyczną. Zasługę w tym mają dwa przekłady jego powieści, jakie dokonano w Polsce. W 1958 roku ukazało się *Requiem* w tłumaczeniu Andrzeja Piotrowskiego, a rok później *Zbłąkani*, trylogia przełożona przez Marię Erhardtową (obie tzw. trylogie wallensteinowskie wydał Instytut Wydawniczy PAX w Warszawie). Nie inna była jego sytuacja w Czechach. I choć po latach nieobecności twórczość czeskiego pisarza powraca na rynek czytelniczy naszych południowych sąsiadów, to nadal najmniej znaną i najmniej zbadaną dziedziną pozostaje jego rozległa publicystyka. Tę lukę zmniejszyły z pewnością wydane niedawno wybory publicystyki¹, w których zostały zgromadzone nierzadko bardzo trudno dostępne teksty, czy konferencja poświęcona pisarstwu Durycha, która odbyła się w Hradcu Králové w 110. rocznicę jego urodzin. Tam właśnie Vladimír Novotný (1997, s. 51) postawił tezę, że publicystyka Durycha w pracach o charakterze słownikowym bywa przemilczana lub bagatelizowana, pomimo że większość interpre-

¹ Durych 2001, *Jaroslav Durych publicista...* 2001. Wcześniej wiele lat na opracowanie publicystyki ojca poświęcił Václav Durych, który swe prace wydawał w samizdacie.

tacji jego utworów właśnie o nią się opiera oraz pomimo że stanowi ona punkt wyjścia dla objaśnienia licznych imperatywów zawartych w dziełach eseisty. Powodem takiego stanu rzeczy (niezrozumienia, a potem przemilczania) było to, co słusznie zauważył cytowany już J. Med:

[...] celek reality mu však překrývala utopistická vize království Božího na zemi (u Dyka to bylo absolutno národní existence), do něhož chtěl za každou cenu dovést český národ, i třeba proti jeho vůli (*Jaroslav Durych publicista...* 2001, s. 345).

Taka postawa nie przysparzała autorowi wielu sympatyków. Jednak po wielu latach swej bardzo zaangażowanej działalności publicysta przyznał się do błędu w postrzeganiu świata, co odczytano jako wyraz dojrzałości i wielkości artysty:

Kořen mých omylů a chyb tkvěl v jakési myšlenkové svévoli, která mi zakreslovala obraz duše národa... Dokonce jsem považoval duši národa za něco, nač mám jakési spolumajetnické právo, a chtěl jsem toto domělé právo rozšiřovat na úkor druhých. A bylo třeba dlouhé doby trpných zkoušek, abych poznal, jaká to byla ješitnost... Chápu tedy, že společenství národní bylo uraženo, a to právem, neboť vlastně jsem mu upíral zletilost a způsobilost k samostatnému rozhodování o tom, jaký cíl si má zvolit, za kým jít a co vyznávat. Neměl jsem k tomu oprávnění ani od nebe, neboť jsem se nestal ani prorokem, ani mučedníkem; neměl jsem však oprávnění ani od lidí... Vidím a uznávám, že jsem neprávem užíval způsobu soudcovských tam, kde jsem měl být pouhým pozorovatelem, a že jsem svévolně zasahoval do věcí, které přesahovaly mé síly a zkušenosti, takže jsem působil jen zmatek... Přeji si, aby můj příklad byl poučením pro všechny, kteří chtějí předbíhat úradky Boží (s. 345²).

W niniejszym artykule chciałabym przedstawić własne spojrzenie o charakterze informacyjno-porządkującym na działalność dziennikarską autora *Sedmikrásky* oraz scharakteryzować rolę katolicyzmu, kluczowego pojęcia twórczości publicystycznej Durycha.

Z dzisiejszej perspektywy zadziwia rozległość i różnorodność działalności dziennikarskiej czeskiego pisarza – od rozważań filozoficzno-teologicznych, przez ataki na znane postaci sceny politycznej

² Cytaty, o ile nie będą zaznaczone inaczej, pochodzą z wyboru *Jaroslav Durych publicista...* 2001, w nawiasie podano jedynie nr strony tego wydania.

do studiów krytycznych czy teoretycznoliterackich; od utyskiwań nad ówczesnym stanem (a dokładniej upadkiem) moralności, przez wyznaczenie zadań, jakie stoją przed inteligencją, do niewybrednych inwektyw pod adresem polityków. Swoimi tekstami zasłużył on na miano „dysydenta I Republiki” (Hrubý 1991, s. 5), zwłaszcza w kontekście sporów, które wiódł z niemalże symbolem narodowym – Theodorem Garykiem Masarykiem.

Jaroslav Durych swoje prace publicystyczne drukował w wielu czasopismach, podpisując je najczęściej własnym nazwiskiem, ale także – rzadziej – pseudonimem Jaroslav Žabka (głównie w latach 1959–1961; było to nazwisko jego babki), bądź też zaopatrując je inicjałem jd. Najbardziej znaczące teksty ukazywały się w periodykach: „Lidové listy”, „Rozmach”, „Akord”, „Na hlubinu” i „Obnova”.

Współpraca z niektórymi czasopismami układała się różnie, np. z pismem Czechosłowackiej Partii Ludowej (Československá strana lidová), z „Lidovými novinami”, szybko się skończyła się, kiedy 10 czerwca 1923 roku Durych opublikował artykuł *Staroměstský rynek*, który został zinterpretowany jako atak na pomnik Jana Husa dłuta Ladislava Šalouna, postawiony na Rynku Starego Miasta w 500. rocznicę wydarzeń w Konstancji. Natomiast redaktorem naczelnym „Rozmachu” Durych był od jego założenia w 1923 roku aż do 1927, kiedy czasopismo upadło. Dwutygodnik o podtytule „Čtrnáctideník pro politiku a národní kulturu”, wydawany przez Ladislava Kuncířa w Pradze, był pomyślany jako organ opozycji wobec przeżywającego się austrokatolicyzmu, różnych form klerykalizmu, elementów tzw. „zamkowej polityki środka” i powojennego relatywizmu (Hora 1992, s. 6; tę programową opozycyjność zaobserwować można nawet na samej okładce pisma, której elementem był znaczek przedstawiający siekierę, wbity w pień drzewa). Po jego upadku (wraz z wydawcą większości swoich dzieł Ladislavem Kuncířem oraz Josefem Dostálem) zajął się Durych redagowaniem kolejnego periodyku – „Akordu”, którego funkcję redaktora naczelnego pełnił i gdzie publikował do 1933 roku. Wówczas z powodu kryzysu gospodarczego w Czechosłowacji czasopismo przestało się ukazywać (wznowione po rocznej przerwie w Br-

nie miało już inny charakter). W tych latach na plan dalszy zeszyła własna twórczość artystyczna, a głównym celem pracy Durycha stała się walka o przywrócenie katolicyzmowi należnego miejsca w społeczeństwie czeskim.

O „Akordzie” wiele ówczasie pisano, co świadczy o wysokiej randze, jaką czasopismo zdobyło w dość krótkim czasie swego ukazywania się. Dla przykładu przytoczę tylko jedną opinię, która dobrze charakteryzuje rolę, jaką pełnił w nim autor *Masopustu*:

Začátkem tohoto roku začal Durych se svým přítelem Dostálem vydávati v Kuncifově nakladatelství měsíčník „Akord”. Je věnován literatuře a všem palčivým otázkám kulturním. V něm bojuje Durych za umění a katolicismus. Bezohledně jde beze strachu za svým cílem, který je nyní v českém národu dále nežli sahá jedna ruka lidská. Durych bojuje za absolutní duchovní a národní hodnoty a má pro český katolicismus a národ ještě větší význam nežli bude veliká oslava tisíciletého výročí smrti českého knížete sv. Václava r. 1929 (*Obrození... 1928*).

Z kolei w czasopiśmie ołomunieckich dominikanów „Na hlubinu” (1926–1948), dla którego pierwowzorem był belgijski miesięcznik „La vie spirituelle” i którego redaktorem naczelnym był o. Silvestr Braitto, adresowanym do międzywojennej katolickiej inteligencji i skoncentrowanym na propagowaniu dokonań nowotomizmu, Durych koncentrował się na kwestiach teologicznych i na obronie praw niejednokrotnie dyskryminowanych katolików. Tutaj opublikował między innymi teksty: *Znamení lásky* (2.02.1933 r.) czy *O jedné vlastnosti vyznání víry* (9.11.1936 r.). Linię tę kontynuował następnie w odnowionym, pravicowym dwutygodniku Czechosłowackiej Partii Ludowej, „Obnova”, ukazującym się od marca 1937 r. (por. np. opublikowane w tym piśmie artykuły *Před tváří milionů*, 30.10.1937 r. czy *Bílá hora*, 6.11.1937 r.).

Pojęciem, które z pewnością wymaga zdefiniowania w przypadku publicystyki Durycha, jest katolicyzm³ oraz rola, jaką pisarz chciał

³ Jak słusznie zauważył D. Pecka, nie powinno dochodzić do utożsamienia katolickości z katolicyzmem: „Katolicita není totéž co katolicismus. Samo slovo katolicismus není ani šťastné, ani pěkné. Skrývá se v něm nekatolické, konfesní zúžení, nominalistická záliba v tříšti, kusosti a zlomkovitosti. Katolicismus může jen být

mu wyznaczyć w życiu współczesnego sobie społeczeństwa czeskiego. Idąc śladami Jana Patočki, który w posłowie do niemieckiego wydania noweli *Boží duha* z 1975 roku podjął ten temat, można stwierdzić, że katolicyzm od bitwy pod Białą Górą stale tracił na sile i wyrazistości w społeczeństwie czeskim podzielonym na protestantów, zmuszonych ostatecznie do konwersji bądź do emigracji, oraz katolików, pogrążonych w działaniach kontrreformacji i coraz ściślej związanych z tronem habsburskim (Patočka 2000, s. 158). Było to konsekwencją formowania się nowego społeczeństwa czeskiego, pozbawionego właściwie dwóch znaczących warstw społecznych: szlachty i zamożnego mieszczaństwa.

Proces tworzenia języka literackiego, literatury narodowej, gospodarki, oświaty i wreszcie polityki, był punktem wyjścia procesu emancypacji społecznej. Ówczesny katolicyzm czeski, wzorujący się na katolicyzmie okresu baroku, nie wnosił nic nowego do procesu odnowy narodowej (w tym Patočka dostrzegał główną przyczynę ciągłych napięć między narodem a Kościołem katolickim), toteż formowanie się nowoczesnego narodu czeskiego przebiegało pod znakiem ścierania się z nim, czego konsekwencją było coraz bardziej „płytkie” życie religijne. Doba odrodzenia narodowego w tym przypadku w Czechach oznaczała niemalże całkowity odwrót od metafizyki i teologii oraz pogłębiającą się laicyzację społeczeństwa.

způsob, jak se katolicita v životě lidí a národů projevuje. Tak také českým katolicismem se může rozumět jen způsob, jak čeští katolíci prožívají svůj vztah k Bohu a Církvi a jak ten vztah ve svém kulturním díle uplatňují” (*České katolictví 20. století v evropském kontextu* [w:] *Katolická ročenka 1970*, s. 61). W odniesieniu do publicystyki Durycha łatwiej mówić o ostatnim aspekcie, który podkreślał Pecka, choć czasami dochodziło do wymieszania obu tych obszarów. W jednym z tekstów J. Durych zdefiniował pojęcie *katolicita* w sposób następujący: „Je to stav trvalý, dědičný; fideikomis. Přichází z krve do krve a projevuje svou biologickou reakci mimo nadání často i tam, kde by jí nikdo neočekával. Stigmatizuje jednotlivce, rody i národy; jest biologickým zakladatelem duchovního života. Jako topol jest topolem a pavouk pavoukem, tak jest syn katolického rodu katolíkem, ne proto, že jest taktó zapsán do metriky, že byl tak vychováván a že tomu chce, ale poněvadž nemůže být ničím jiným, jako pavouk nemůže být krocanem. A chce-li zvrátiti tento přirozený řád, stává se směšným a zruďným” (Durych 1922, s. 6).

Genezę pierwszej republiki Durych postrzegał jako efekt odstąpienia od prawdziwej drogi, którą winien postępować czeski naród (Patočka 2000, s. 159). To, co dalej wyznaczało rozwój nowego państwa czechosłowackiego – nowoczesność, postępująca laicyzacja, zwrot ku wartościom materialnym, było jedynie konsekwencją odejścia od „prawdziwej” drogi. Proces upadku bowiem rozpoczął się dawno, jeszcze w XVIII wieku. Durych śledząc jego przebieg, analizował stosunek władzy świeckiej i kościelnej, na przykład, w tekście *Kritika české církevní politiky* („Rozmach” 1923, 16.11.), w którym podał cały szereg domniemanych przyczyn niepopularności katolicyzmu w czasach jemu współczesnych. Przyczyn niepopularności upatrywał przede wszystkim w działaniach Habsburgów:

[...] Josef II, tvůrce josefinizmu, přinesl nové větvi dynastie do vínku jako dar strach z protestantského Pruska. Prusko začalo vzrůstati jak bič Boží upletený na Rakousko, a vzrostlo nesmírně. Katolické Rakousko chřadlo strachem z protestantského Pruska. [...] Římský orel vypelichal a zbyl z něho posléze jen rakousko-uherský hastrůš. [...] Z těchto zdrojů, totiž z úpadku katolického ducha habsburské dynastie, z diplomatických porážek Rakouska, z pohromy papežství, z josefinismu, ze sádrové restaurace katolicismu mrtvičnat ustrašenců po pádu Napoleonově, z konkordátů, ze strachu před Pruskem, ze sežidovštění, sprotestantštění a sbyrokratisování státního aparátu a intelektuálního života, z invase německého nacionalismu, z úpadku theologického studia a výchovy, vzniklo předválečné fečičtství katolictví v Rakousku, a tím v zemích nynější české říše. Římským bylo toto katolictví jenom cum grano salis, třebaš přívlastek „římský” byl zákonem chráněn a žárlivě strážěn (s. 256–257).

Zastanawiając się nad odpowiedzią, czym jest katolicyzm i jaką rolę odgrywa (czy raczej mógłby odgrywać) w społeczeństwie czeskim, Durych rozpatrywał tę kwestię w powiązaniu z dominującymi ówczesnie tendencjami: nacjonalizmem, którego znaczenie wzrosło zwłaszcza pod koniec lat dwudziestych (czego odbiciem była na przykład ostra publicystyczna kampania, prowadzona głównie wiosną 1929 roku, wymierzona w politykę „Hradu”, a zwłaszcza w osobę Edwarda Beneša), oraz realizmem⁴. W artykule, zamieszczonym w ludo-

⁴ Zajmuję się tutaj jedynie realizmem politycznym, którego początki sięgają wieku XIX i są związane z postacią T. G. Masaryka. Razem z Josefem Kaizlem

wym czasopiśmie „Lidové listy”, pt. *Český nacionalismus* („Lidové listy” 1922, 12.12.) podjął temat opisu istoty tego, czym jest katolicyzm. Próbował wspomniane pojęcia zestawić ze sobą i zdefiniować, choć katolicyzm – jak słusznie zauważa Pecka – należałoby rozumieć tu jako katolickość:

Jaký je rozdíl mezi katolicismem a nacionalismem? *Katolicismus* je univerzální velmoc, neochvejná a transcendentní. Směr její síly vede shora dolů. [...] *Nacionalismus* je moc konkrétní, prastará sice a posvátná, ale přece její mocenský stav se mení, má své minimum a maximum. Lze mu vzít a lze mu přidat; ublížit a prospět. Směr jeho moci jde ze země vzhůru; roste z kořenů k slunci. *Realismus* je hmota, která utlačuje; neroste ani dolů, ani nahoru; utlačí jednu bylinku plevelu a tisíc klasů pšenice (s. 126).

Dla Durycha, który całą otaczającą go rzeczywistość rozpatrywał *sub specie aeternitatis*, wy tłumaczeniem tego faktu było działanie Opatrzności. Naród czeski nie zasłużył na tak wielki dar, dlatego utrata niezależności była karą za odstępstwo od wiary. Zatem jedyną moż-

oraz Karlem Kramářem założyli oni własne ugrupowanie, a jego program ogłosił w numerze „Czasu” z 1. stycznia 1889 r., redagowanego przez J. Herbena. Data ta jest uważana za oficjalne powstanie politycznego realizmu. Systematyczny wykład tego, co rozumieł politycy pod tym pojęciem, został ogłoszony 1. listopada 1890 roku – w dokumencie *Návrh programu lidového*. Głównym zadaniem było *moralne, intelektualne i materialne* dźwignięcie narodu, będące konsekwencją reform społecznych, poprawy sytuacji robotników, wolności słowa i myśli oraz powszechnego prawa wyborczego. W swojej *Czeskiej kwestii* Masaryk wyjaśniał, co rozumiał pod pojęciem realizmu; definiował go raczej jako kierunek i metodę niż ugrupowanie polityczne, chcące przeszłość podporządkować teraźniejszości. W jego interpretacji, nie chciał mieć nic wspólnego z historyzmem, dlatego musi zabiegać o kształcenie narodu, czyniąc to zwłaszcza w zakresie „realnych věd” – přírodních a sociálních. Program był prosty: „wydatná sociální reforma, práce kulturní, politika vnitřní”. Realistów można umieścić w środku politycznej sceny, między konserwatystami i radykałami. Poza obszarem mojego zainteresowania pozostaje realizm – prąd literacki jako druga możliwa interpretacja tego terminu, rozwijający się dzięki przekładom z literatury angielskiej, francuskiej, rosyjskiej. Pojawiał się m. in. w teoretycznych uwagach Otakara Hostinského, tzw. morawskiej krytyki, u Lenadera Čecha a artystycznie realizowany był w dziele np. A. Jiráská, Karla V. Raisa, Josefa Holečka, Zikmunda Wintra czy u młodszych, np. Josefa S. Machara, Josefa K. Šlejhara.

liwą drogą ekspiacji byłyby bądź wielka ofiara, bądź męczeństwo. Jednakże żaden z tych warunków nie został spełniony:

Že by realismu příslušely nějaké eminentní zásluhy za osvobození národa, nutno hlasite popřít. Stalo-li se něco působením těch, kteří byli představiteli realismu, nebylo to dílem tohoto realismu. Bylo to gesto Boží, poněkud výsměšné, poněkud dobrotivé. [...] Hrajeme-li si s etikou jen trochu logicky, uznáváme přece, že takové dílo jako osvobození národa se nedělá drobnou prací a těmi různými pravdami a věcnostmi. [...] Ztročeni národů, které vždy je jen trestem za nějakou nesmírnou hanebnost, nelze odčinit takovými směšnými věcmi. Tady bylo třeba obětí a krve (s. 127).

Przyczyn tego, że czeski naród nie poszedł drogą pokuty i wyrzeczeń, czeski pisarz upatrywał w bezkrytycznym zawierzeniu ideom realizmu:

Práve realismus to byl, který tlumil v českém lidu odvahu k hrdinství a k věrnému obětování života. Snad to bylo oportunní; osvobození nastalo i bez krvavé lázně na českých a moravských polích. Ovšem jiná je otázka, zdá toto osvobození bylo úplně, zda bylo slavné, zda bylo výsostné a tak krásné a vítězné, jaké být mělo. Bylo tu osvobození, ale nebylo tu vítězství (s. 128).

Do antagonizmu między katolicyzmem a stojącym na jego antypodach realizmem⁵ Durych często powracał. Starcia między tym siłami traktował jako wojnę, a zwolenników tego drugiego nazwał (w tytule jednego ze swoich tekstów) bez pardonu *Rušitelé chrámů* („Rozmach” 1925, 1.09.):

Válka mezi katolictvím a realismem u nás je téměř ryze chemická. Realismus rozleptává. Působil svého času tak účinně, že realisté se stali pány taktiky a určovali způsob boje. [...] Realistická strana byla tuze nepatrná počtem, a přece realismus dnes vládne pevně. [...] Realismus se nebojí; spoléhá se na věrnost a na svou fascinující

⁵ Wielokrotnie Durych kierował ostrze swej krytyki pod adresem realizmu i jego zwolenników. Ilustracją może być fragment artykułu, który ukazał się po tym, jak Josef Hora odmówił przyjęcia nagrody państwowej rokrocznie udzielanej 28 października, gdzie czytamy zgryźliwą uwagę pod adresem komisji decydującej o przyznaniu wyróżnienia („Rozmach” 1924, 1.12., s. 358–360): „To je moment důležitý, neboť filozofická fakulta pražská byla velmi pohostinná k stoupencům realismu a její odchovanectvo odneslo si, ne-li úplně, tož aspoň značné sympatie k realismu, který se uplatňuje i v hodnocení vědeckém a uměleckém” (s. 186).

moc. Není ho tak dobře vidět, ale kdo vidí, pozná, že to není nepřítel, kterého lze podceňovat. Realismus je fanatický, a je fanatismus chladný a hrozivý jako berlínská třída. Věřím, že dovede i umírat a že se Švehla⁶ mýlil velice mocně, povážoval-li poslední tah realistů proti nunciovi za pouhý nemístný kapric (s. 268).

Jednocześnie był przekonany, że integralną częścią czeskiej historii jest przywiązanie do tradycji związanej z religią katolicką, o czym pisał w innym tekście w czasie, gdy coraz mocniej dochodziły do głosu wystąpienia antykatolickie:

Tak je tomu i v historii českého národa. Proti jeho katolictě nedá se nic dělati. Vrostne-li do skály borovice nebo dub, nelze už nikdy kořenů vytrhnouti; kořeny prorůstají skálu a chceme-li skálu zbaviti kořenů, musíme ji roztrhati. Můžeme z toho udělat dva obrazy: ať je skalou katolicita a stromem český národ, či ať je jest katolicita stromem a český národ skálou: neoddělitelné spojení už je tady a rozlučení jest možno jenom obapolnou zkázou (Durych 1922, s. 6).

Každá epoka poszukuje pewnych, stałych wyznaczników, które będą wyznaczały i wskazywały drogę kolejnym generacjom. Durych w miejsce jednej myśli filozoficznej – realizmu, który jego zdaniem już się przeżył i nie miał nic do zaoferowania, stawiał nacjonalizm mocno powiązany z religią katolicką. Akcentował przy tym rolę tej drugiej i próbował stworzyć mit kompensacyjny (*Mity narodowe...* 1992, s. 7), typowy dla momentów przewartościowań w systemach myślowych. W przypadku autora *Zbłąkanych* można zaryzykować stwierdzenie, że do głosu doszło myślenie wręcz mesjanistyczne:

Naše krédo je trochu jiné: Náš život roste z k a t o l i c i t y a kvete a zraje č e š - s t v í m. Katolicita a nacionalita neroste z naší bytosti, neboť jsou to moci nesmírné, třebas ne stejně veliké a stejně hieratické. My rosteme z katolicity a tato nám dává naši nacionalitu. Nacionalita se nám stává květem, odměnou a okrasou za naši víru a věrnost. Hledáme totiž transcendentní účel českého národa a jeho smysl v božském řízení. A nejen hledáme, ale také v nej věříme. Věříme, že účel českého národa v Božím díle je tak posvátný a výsostný, že k němu musíme tihnout celou svou katolicitou, že účel ten bude oslavením katolicity, že zkrátka účel katolicity a nacionality bude

⁶ Durych tu nawiązał do państwowych obchodów rocznicowych ku czci Jana Husa, które popierał gabinet Antonína Švehli, co doprowadziło do wyjazdu z Pragi nuncjusza apostolskiego A. Marmaggiiego.

jeden a týž. [...] Proto nemůžeme se spokojit drobnou prací a nižšími cíly. Máme-li jednou cíl vysoký, nemůžeme slevovat. Je to boj o národ (s. 129).

Przytoczony fragment dowodzi, że Durychowi bliskie było barokowe postrzeganie świata, że zgodnie z filozofią tej epoki traktował życie jako wieczne zmaganie się z tym, co człowiekowi zagraża i odsuwa go od Absolutu. Podobnie traktował naród: zbiorowość ludzka połączona wspólnym językiem i tradycjami. Pisząc o tej zbiorowości, niejednokrotnie oddawał się myśli o wyjątkowości i wybraniu – czy nawet swego rodzaju elitarności – narodu czeskiego, doszukując się w zamysłach Bożych jakiegoś szczególnie wyznaczonego mu zadania, w związku z niewykonaniem którego doszło do utraty suwerenności. Teraz, choć niezastużenie, Czesi dostali jeszcze jedną szansę, ale pisarz, czujący odpowiedzialność za losy swojego narodu, przestrzegał – niczym prorok – przed jej zmarnowaniem.

Katolicyzm, w którym Durych upatrywał lekarstwo na wszystkie bolączki ówczesnej czeskiej rzeczywistości, był – jak już wspomniano – mocno powiązany z pojęciem narodu i reinterpretowanego w zmienionej sytuacji nacjonalizmu. Jednakże czeski pisarz uważał, że dążenia Kościoła katolickiego przerastają możliwości organizacji świeckich (w tym przypadku partii ludowej, która miała aspiracje monopolistyczne w tej kwestii):

Katolictví je majetek a jak správně jeden vysoký církevní hodnostář řekl, snahou katolické církve není vzrůst lidové strany, nýbrž katolicta celého národa. Nikoliv strana, nýbrž národ je aspiraci Církve. A na tento úkol strana lidová a vůbec žádná strana stačit nemůže a nebude (s. 263).

Jan Patočka (1939, s. 30–32), analizując w 1939 roku przyczyny klęski polityki prowadzonej przez inteligencję w międzywojennej Czechosłowacji, zauważył, że jednym ze znaczących niezamkniętych i nieukończonych procesów była próba odrodzenia katolicyzmu w Czechach. Eseista opisywał różnorodność tego prądu, wielość jego odcieni, form, faz i „frontów katolickiego renesansu”, którego najwybitniejszym przedstawicielem – według niego – był Jaroslav Durych, uznający niechętny stosunek wobec religii katolickiej za praprzyczynę wszelkich czeskich niepowodzeń i klęsk. Stanowi to

klucz do swoistej Durychowej filozofii dziejów, co Patočka podsumował, konstatując:

Za to platí daň svými dějinami, které nejsou neorganickým konglomerátem, nýbrž jednotou viny a trestu, sevřenou nejhlubším poutem metafyzickým (Patočka 1939, s. 29).

Durych łączył pojęcie katolicyzmu z walką nacjonalistyczną, za co nieraz był ostro krytykowany. Wyznaczając swemu narodowi niemalże misję, wzywał (np. w artykule *Katolicita jako energie vladařská*, „Našinec” 1926, 4.04.) do wzięcia odpowiedzialności za własną przyszłość, której powodzenie warunkował dominacją wyznania rzymsko-katolickiego:

Podmínkou národního života je expanse. Každý svobodný a soběstačný národ jest a musí býti expansivním, aby svojí expanzí vyrovnal účinky expanse sousedů. [...] Není třeba surové expanse, ale nějaká expanse, ať duchovní, hospodářská nebo politická, jest nutná. Svobodný národ nechce si dáti tvořiti své dějiny od národů jiných; pokud však je situace taková, že život jednoho státu zasahuje do života druhého státu, čili dokud se dějiny národů a států tvoří společně, vzájemně a závisle, chce svobodný národ míti na život jiných států nejméně takový vliv, jaký si musí nechat líbit od jiných (V. Durych 1996, s. 61).

Śniąc o czeskim narodzie katolickim, ewangelizującym na nowo Europę, chciał zanegować powszechny stereotyp, wówczas bardzo popularny. Był to stereotyp wyrażany równaniem: *Čech = husita*, *Čech = neznaboh*⁷. Publicyście niełatwo było pogodzić się z rzeczywistością, zgoła odmienną od wymarzonej (o czym pisał w tekście *Pražská nunciatura*, „Rozmach” 1924, 15.11.), a wyrażaną stwierdzeniem, że naród czeski – zgodnie z opinią sprzed pierwszej wojny światowej (a nawet i jemu współczesną) – jest pogrążony w herezji.

Do tematu katolickiej odnowy narodu powracał Durych niejednokrotnie, odczuwając bardzo mocno wyobcowanie i alienację katolickiej części czeskiego społeczeństwa. W 1930 roku pisał o dyskryminacji katolików, którym próbowano narzucić nawet linię

⁷ Stwierdzenie to pojawiło się w artykule dotyczącym losów okolic Raciborza i Głubczyc zamieszczonym w czasopiśmie „Našinec” (1920, 19.08.).

myślenia historycznego i obcą im tradycję. W artykule *Spravedlnost* („Akord” 1930, 1.05.), występując jako rzecznik katolickiej części narodu, skarżył się na próby manipulowania tradycją i historią. Najwyraźniej i najbardziej wyraził tu swój pogląd w spornej kwestii czeskich dziejów:

My, Češi katolické víry, jsme trvale mentorováni od Čechů nekatolických jako živel odcizený, rozkladný, nespolehlivý, mravně a kulturně méněcenný. Ve státě je veliká většina katolíků, k nimž patří zase veliká většina Slováků, Němců a Maďarů. Druhým národům se jejich katolictví nevytýká, pouze nám, katolickým Čechům. Máme se podrobiť jakési české víře a českým názorům na historii; máme se řídit směrem, vyznačeným mimo jiné jmény Hus, Komenský, Palacký, Havlíček, Masaryk (s. 275).

Próbą podsumowania poglądów w tej kwestii była niewielka książeczka zatytułowana *Naděje katolictví v zemích českých*⁸ wydana przez Ladislava Kuncířa w 1930 roku. Po dwunastu latach od powstania niepodległego państwa czechosłowackiego, po fali antykatolickich wystąpień Durych spróbował – niemalże jak prorok (zwłaszcza w kontekście wydarzeń monachijskich) – zmierzyć się z czeską współczesnością i wyznaczyć rolę, jaką znów mógłby w niej odegrać katolicyzm. Odwołując się do ważnych w tym czasie wydarzeń (zburzenie Kolumny Maryjnej na Rynku Starego Miasta, założenie Kościoła Czechosłowackiego itp.), chciał zrewidować swoje poglądy i jednoznacznie powiedzieć, że jego propozycją w sporze o sens czeskich dziejów jest spojrzenie na nią przez pryzmat religii katolickiej i przynależności do Kościoła katolickiego (niekoniecznie posłuszeństwo wobec jego hierarchii), który poniósł już wystarczająco duże ofiary:

⁸ 23 stycznia 1919 roku doszło do zgromadzenia około tysiąca księży, chcących rewizji procesu Jana Husa i znacznych reform wewnątrz Kościoła (m. in. język narodowy w liturgii, zniesienie celibatu). Brak zgody ze strony władz kościelnych doprowadził do schizmy i w styczniu 1920 powstał, odwołujący się do tradycji husyckich, Kościół Czechosłowacki. Według danych spisu powszechnego z roku 1921 przynależność do niego deklarowało ponad pół miliona obywateli (zob. Tomaszewski 1997, s. 45).

V prvních pěti letech trvání republiky bylo katolictví u nás cílem útoků, jejichž následkem pro katolictví byly v první fázi velmi těžké početní ztráty. Bylo jich mnoho přes milión duší (Durych 1996, s. 5).

Przyczyn takiego stanu rzeczy szukał w odległej przeszłości i skomplikowanej strukturze narodowościowej, w „prastarym antagonizmie czesko-niemieckim” dotyczącym kwestii religijnych. Katolicy, których działalność była postrzegana jako niezgodna z dążeniami narodowymi (w skrajnych przypadkach lojalność wobec Rzymu⁹ była traktowana niemalże jako zdrada stanu, a ataki przeciw katolicyzmowi były prowadzone pod hasłami narodowymi), po dziesięciu latach egzystencji Czechosłowacji, ocknęli się w swoistym getcie, co było spowodowane wcześniejszym „sojuszem tronu i ołtarza”:

Český stát byl vybudován na troskách monarchie, která byla osudnou protektorkou katolictví. [...] Organizace národního odboje byla nekatolická. I konservativní národní demokracie hlásala a podporovala heslo o znárodnění církve, to jest o odpadu od Říma. [...] Chrámy jsou sice ušetřeny, ale ne z ohledu k náboženskému kultu, nýbrž z ohledu na uměleckou a historickou památku. [...] Každý nekatolický intelektuál považuje katolíky za živly nevzdělané a zaostalé nebo za podivíny a hysteriky, se kterými nelze a netřeba vážně jednat, jejichž slova netřeba vážně brát, jimž netřeba slova vážně dávat, kteří vždy jsou a zůstanou živlem nižším a zasluhují buď soucitu, neboť opovržení. [...] Katolíci jsou tedy vlastně zavřeným ostrovem a jsou chráněni literou zákona ve smyslu mírových smluv, což jim zajišťuje krky a ochranu před soudem (Durych 1996, s. 8–9).

Otoczającą go atmosferę postrzegał jako bardzo niesprzyjającą. Jednak wzrastający ucisk mógłby się okazać błogosławieństwem. Uznał, iż naród czeski, odwracając się przed wiekami od prawdziwej wiary, dokonał złego wyboru, tym samym zasłużył na karę. Analogi-

⁹ Nieco wcześniej pisał w związku ze wspomnianym już konfliktem wywołanym uroczystościami ku czci Jana Husa i konfliktem z nuncjuszem apostołskim w Pradze: „Řím ma tedy příležitost mistrovat vládu republiky československé a korigovat její názory a prohlášení. Myslí-li si „lid”, že Řím lojalně se podrobí, ukazuje se opak. Řím potřebuje vlády republiky mnohém méně než ona jeho a dává jí to ve svých projevech dobře najevo. „Lid” chtěl ponížit Řím, a zatím ponížil republiku a národ tak, jak nebyl ponížen od Bílé hory” („Rozmach”, 1925, 1.10., s. 225).

cznie za czasów I Republiki można oczekiwać, że zostanie on ukarany za dalsze odwracanie się od wiary, ale nie ma pewności, czy ponownie otrzyma szansę, jaką była w XVII wieku kontrreformacja:

I u nás nenávist k církvi roste do jisté míry s lidnatostí. Způsob boje se změnil. Nebojuje se proti nám tak jako za válek husitských nebo za války české, kdy katolíci věděli, jak tekla jejich krev, jak byly ničeny jejich statky, jak byly vyhazovány kosti mrtvých z hrobu; my vidíme něco jiného, co se dnešnímu světu zdá zcela všední a lhostejné: odvrát, odpadlictví, zrada a ničení víry suchou cestou. Nejen jednotlivci, ale i celí národové mohou podlehnouti ztrátě víry a ne každý národ má to štěstí, jehož se nám dostalo rekatolisací po Bílé hoře. Ani pro nás není zaručena žádná rekatolisace dojde-li k hlubšímu úpadku náboženství. Máme-li tedy počítati jen s lidskými silami a výsledky, vidíme kolem sebe v přítomnosti a zvláště před sebou v budoucnosti jen poušť stále bezútešnější (Durych 1996, s. 18).

Współcześni jemu dyskryminowani katolicy mają do dyspozycji inne środki niż w średniowieczni: konfesjonał czy cierpliwość w miejscach męczeństwa. Jednak tytułowej nadziei nie pokładał autor w działaniach ludzkich:

Světské naděje katolictví v našich zemích jsou nepatrné, téměř žádné, a z té stránky byly by vyhlídky téměř desivé a sotva by se nechalo něco vážného namítnouti proti těm, kteří s přesvědčením tvrdí, že náboženství spěje k zániku, při čemž se ovšem myslí pouze náboženství katolické; vždyť takovým strašným příkladem trvalého rázu v dějinách jsou nám více než tři čtvrtiny veškerého Germánstva (Durych 1996, s. 26–27).

Książeczka wywołała wielkie kontrowersje, nawet wśród katolików (po rozejściu się dróg pisarza i Josefa Floriana, ten ostatni także krytykował broszurkę). Na wszystkie recenzje i polemiki Durych odpowiedział w „Akordzie”:

Konec konců ani Ferdinand Peroutka¹⁰, ani volnomyšlenkáři se nechtyli tohoto konce (t.j., že katolicismu nutno v naší společnosti poskytnout slušný výměnek) tak důkladne jako nekterí velební páni, kteří řekli, že by článek Peroutkuv ihned podepsali. [...] též příslušníci různých národních církví se trochu rozhovořili mluvíce o mém

¹⁰ Artykuł Peroutki *Má katolictví ještě nějaké naděje?*, który ukazał się w trzech częściach w redagowanej przez cęń „Přítomnosti” (cz. I – 15.04.1931), był bardzo na-

pokrytectví, zklamání nad tím, že knížka neobsahuje žádných útoků a jedovatosti, a metající los o naše roucho. Pak jeden prastarý a vysoce důstojný pán v kterémsi katolickém časopise mě zhaněl za mou kritiku poměrů rakouských a pověděl mi, že jsem vlastně nic nového nepověděl („Akord“ 1931, s. 292–293).

Pisarz pozostal wierny misji, obranej jesczce w młodości, misji ob-
rony wiary. Pisał o tym w profetycznym tekście *Krwawy pot w stycznium*
1935 roku w piśmie „Na hlubinu”:

Jediny platným příkazem opatrnosti je ten, abychom byli připraveni na všecko, tedy především na to, že můžeme ztratit všecko, úplně všecko, co je časné, tedy jmění, čest světskou, svobodu i život, a že tedy máme hájiti na prvním místě svou víru. Ztratíme-li všecko a viru li zachováme, zvítězili jsme (s. 253).

W obliczu zbliżających się w roku 1938 wydarzeń, zwłaszcza konsekwencji konferencji monachijskiej, w publicystyce Durycha wciąż przybywało akcentów mesjanistycznych, a zagadnienie narodu wiązało się coraz częściej z docenianiem roli i piękną języka ojczystego:

Nepostavil pak Bůh národ náš na jeho místo z důvodů nahodilých, které by nevyplývaly z úmyslů zvláštních. [...] Nejsme jinde než tam, kde nás chce mít Bůh, který ví sám, proč nás chce mít právě zde, a který od počátku věku má svůj plán dějin lidstva před očima. Nechránil a nezachovával by nás pro úlohy nicotné. Proč nám dal, posvětil a zvelebil naši překrásnou, mocnou a slavnou řeč, která bez úhony přestála všecky lstivé a hrubé úklady a nyní se zušlechťuje a zdokonaluje k další slávě (Durych 1935, s. 133)?

Uwagi na temat roli, jaką odgrywa – czy raczej powinna odgrywać – religia katolicka w historii narodu czeskiego, można spotkać także w wielu innych tekstach publicystycznych Durycha. Zaprezentowane w niniejszym artykule mają charakter reprezentatywny i pokazują wyraźnie, że katolicyzm to jedno z pojęć kluczowych w jego twórczości. Inna wizja historii, której teoretyczne zaplecze łatwo można odnaleźć

pastliwy: „[...] veřejné katolické podniky vypadají po stránce lidského materiálu jako zátoka v potoce, kde si dává dostaveníčko všechno uschlé listí a kousky starého dřeva. [...] z týchž důvodů, z nichž národ se nestal protestanckým, nedodá už ani dosti potřebných náboženských síl ke katolické renesanci. Katolic-tví může u nás žiti jen jako stařec”.

w pracach szkoły historycznej Jaroslava Golla, a zwłaszcza jego najwybitniejszego ucznia Josefa Pekařa (1850–1937), pozwoliła Durychowi na zupełnie odmienne podejście do prozy historycznej. Literackie realizacje to przede wszystkim obydwie trylogie wallensteińskie, ale też mało znany polskiemu czytelnikowi *Masopust. Historický román o lidech hledajících milostné štěstí* (1938), niezbyt ceniony przez krytykę, czy tetralogia *Služebníci neužiteční I–IV*, wydana dopiero w Rzymie w 1969 r. (w ojczyźnie autora w całości dopiero w 1996 r.).

Literatura

- Bloudění časem a prostorem – Jaroslav Durych známý i neznámý (Sborník příspěvků z II. literární laboratoře, konané v Hradci Králové 25. – 26. ledna 1996)*, 1997, Hradec Králové.
- Čapek K., 1995, *O nacionalismu* [w:] *Český liberalismus. Texty a osobnosti*, ed. M. Znoj, J. Havránek, M. Sekera, Praha.
- Durych J., 1922, *Katolicita*, „Lidové listy”, 11.10., s. 6.
- Durych J., 1935, *Na čem si zakládáme*, „Na hlubinu”, nr 7.
- Durych J., 1989, *O svém díle a také o sobě*, wybrał a uspořádal Václav Durych, Praha (maszynopis).
- Durych J., 1991, *Katolická cesta*. Vybrał a sestavil Václav Durych. Praha (maszynopis).
- Durych J., 1991, *Tma v historii*, wybrał a uspořádal Václav Durych, Praha (maszynopis).
- Durych J., 1996, *Naděje katolictví v českých zemích*. Durych Václav, *Naděje katolictví na konci tisíciletí*, Brno.
- Durych J., 1999, *Kněz a baba. Fejetony a jiné prózy 1921–1961*. Vybrał a sestavil Václav Durych, Olomouc.
- Durych J., 2001, *Polemiky a skandály*, Olomouc.
- Durych V., 1996, *Naděje katolictví na konci tisíciletí*, Brno.
- Hora P., 1992, *Jaroslav Durych*, Ostrava.
- Hrubý D., 1991, *Disident první republiky*, „Studentské listy 2”, nr 5.
- Jaroslav Durych publicista*, 2001, red. Z. Fialová, doslov J. Med, Praha.
- Jaroslav Durych, Život, ohlasy, soupis díla a literatury o něm*, 2000, Brno.
- Lehár J., Stich A., Janáčková J., Holý J., 2000, *Česká literatura od počátků k dnešku*, Praha.

- Lehár J., Stich A., Janáčková J., Holý J., 2000, *Česká literatura od počátků k dnešku*, Praha.
- Lexikon české literatury. Osobnosti, díla, instituce*, 1985, díl I. A–G, Praha.
- Mity narodowe w literaturach słowiańskich*, 1992, red. M. Bobrownicka, Kraków.
- Niedziela Z., 1984, *Historia i transcendencja, czyli o pisanstwie Jaroslava Durycha*, „Literatura na świecie”, nr 4, s. 233-240.
- Novotný V., 1997, *Potíže s esejistikou Jaroslava Durycha [w:] Bloudění časem a prostorem – Jaroslav Durych známý i neznámý. Sborník příspěvků z II. literární laboratoře, konané v Hradci Králové 25. – 26. ledna 1996*, Hradec Králové.
- Obrození českého umění katolického* (ze „Slovence” 1928, 11.03., přel. Jan Bartoš), 1928, „Akord”, , nr 3–4, s. 1–7.
- Patočka J., 1939, *Česká vzdělanost v Evropě*, Praha.
- Patočka J., 2000, *Doslov [w:] J. Durych, Boží duha*, Praha.
- Tomaszewski J., 1997, *Czechosłowacja*, Warszawa.
- Vodička T., 1946–1947, *Tažení proti katolickým spisovatelům*, „Akord”, nr 13.